

Ariel Orzełek







(Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland)
<https://orcid.org/0000-0001-5360-464X>
 E-mail: ariel.orzelek@poczta.umcs.lublin.pl

Kilka uwag i wątpliwości na marginesie wojennej biografii
 germanofila polskiego (Piotr Zychowicz, *Germanofil. Władysław Studnicki – Polak, który chciał sojuszu z III Rzeszą*,
 Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2020, ss. 648)

A Few Remarks and Doubts on the Margin of the Wartime Biography of a Polish Germanophile (Piotr Zychowicz, Germanofil. Władysław Studnicki – Polak, który chciał sojuszu z III Rzeszą, Rebis Publishing House, Poznań 2020, pp. 648)

ABSTRACT

In 2020 a book by Piotr Zychowicz, devoted to the activities of Władysław Studnicki during the Second World War, was published. This publication was based on extensive source knowledge. The aim of the book was not only to analyze, but also to affirm the concept of Studnicki, who in 1939 and during the war called for a Polish-German agreement. Zychowicz, like Studnicki, disregards the essence of Nazism, its imperial goals, and to defend his theses, he often uses the method of wishful thinking, choosing authoritatively from hypothetical scenarios the one which is most favorable to his views. This

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
THE AUTHOR'S ADDRESS: Ariel Orzełek, Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 4A Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin			
SUBMITTED: 2020.10.08	ACCEPTED: 2021.04.22	PUBLISHED ONLINE: 2021.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	

is especially visible in the case of predicting the course of the war and its consequences when hipotesizing about Poland as a potential ally of the Third Reich. Nevertheless, the publication of Zychowicz is an indispensable book that should arouse disputes over the evaluation of the policy of Józef Beck, the Polish government in exile and the Polish underground during the war years.

Key words: national socialism, polish foreign policy, political realism, political thought, Władysław Studnicki

STRESZCZENIE

W 2020 r. ukazała się książka Piotra Zychowicza poświęcona działalności Władysława Studnickiego w latach II wojny światowej. Publikacja ta oparta została na szerokiej bazie źródłowej, jej celem zaś była nie tylko analiza, ale i apologia koncepcji Studnickiego, który w 1939 r. i w czasie wojny wzywał do ugody polsko-niemieckiej. Zychowicz, podobnie jak Studnicki, lekceważy istotę hitlerizmu, jego imperialne cele, dla obrony swych tez stosuje często metodę myślenia życzeniowego, z wielu hipotetycznych scenariuszy wybierając autorytatywnie ten najbardziej korzystny dla swoich poglądów. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku przewidywania przebiegu wojny i jej skutków w konfiguracji, w której Polska jest sojusznikiem III Rzeszy. Niemniej publikacja Zychowicza to książka potrzebna, która powinna wzbudzić spory o ocenę polityki Józefa Becka, rządu polskiego na wychodźstwie i polskiego podziemia w latach wojny.

Słowa kluczowe: narodowy socjalizm, polska polityka zagraniczna, realizm polityczny, myśl polityczna, Władysław Studnicki

Problem oceny decyzji podjętych przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w latach 1938–1939, kiedy to dokonał on reorientacji polityki polskiej z linii zbliżenia z III Rzeszą do przejścia do obozu antyniemieckiego, wywołuje niegasnące spory. Stoją one w sprzeczności z urzędowymi narracjami, sprowadzającymi cały problem do przytoczenia słów ministra o honorze i reprodukowaniu plakatu „Poland, first to fight”. Podobnie spory wzbudza ocena polityki rządu RP na wychodźstwie i polskiego podziemia w latach 1939–1945, ze szczególnym naciskiem na ocenę akcji „Burza” i powstania warszawskiego. Ponownie dyskusje te są niejako niezależne od oficjalnej refleksji o „zwycięskim powstaniu warszawskim” i „Polsce jako jedynym kraju bez Quislinga”.

Spór jest istotą historii, zaś urzędowe narracje i polityka historyczna – wrogiem dążenia do poznania przeszłości. Nie może dziwić, że dyskusje o polityce polskiej w dobie II wojny światowej są szczególnie namiętne. Wszak w okresie tym poniósł naród polski największe straty w swych dziejach. Naturalne zatem jest pytanie, czy były one nieuniknione, a jeśli nie, kto zawinił temu, że jednak do nich doszło? Kwestia ta wpisuje się w wieloletni spór o ocenę polskich powstań narodowych w ogóle, o wybory polskiej polityki zagranicznej wynikające z geopolitycznej konstelacji środkowoeuropejskiej, wiąże się ze sporem o przyczyny upadku państwa

polskiego w 1795 r., w 1939 r., a także, w 1831 r., po klęsce powstania listopadowego. Jest też powiązana ze sporem o to, czy w imię „narodowego honoru” należy tracić politycznie wszystko i trwać w moralnie niezłomnej postawie, czy też wybrać drogę ugody z zaborcą i okupantem w celu ratowania lub budowania narodowej autonomii.

Pytania te to spory o Stanisława Augusta, o Aleksandra Wielopolskiego, o Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego, o Polskę Ludową, o Józefa Becka, ale także o Władysława Studnickiego, który był najważniejszym rzecznikiem współpracy z Niemcami w przededniu wojny i po jej wybuchu. Wiele emocji wzbudzają pytania o to, czy Polska mogłaby wygrać wojnę 1939 r., jeśli pomogłoby jej nominalni sojusznicy¹ lub jeśli nie doszłoby do agresji sowieckiej². Z pewnością jednak najbardziej burzliwą dyskusję wzbudza kwestia, czy Polska w 1939 r. powinna przyjąć hitlerowskie propozycje „ostatecznego uregulowania” wzajemnych stosunków.

Studnicki przekonany był o pozytywnych skutkach tego rozwiązania, zaś jego odrzucenie uznawał za zasadniczą przyczynę wejścia Polski na „tragiczne manowce” w latach II wojny światowej³. Dodatnią ocenę tej wizji, czasami nawet nie odwołując się wprost do jej autora, formułowali (by wymienić tylko najważniejszych): Stanisław Cat-Mackiewicz⁴, Józef Mackiewicz⁵, Aleksander Bocheński⁶, Jerzy Łojek⁷, Paweł Wieczorkie-

¹ Zob. Z. Szczerek, *Rzeczpospolita zwycięska. Alternatywna historia Polski*, Kraków 2020; M. Parowski, *Burza. Ucieczka z Warszawy '40*, Poznań 2013.

² Zob. T. Pawłowski, *Sowieci nie wchodzą. Polacy mogli wygrać w 1939 roku. Fakty, a nie historia alternatywna*, Warszawa 2020.

³ Por. W. Studnicki, *Tragiczne manowce. Próby przeciwdziałania katastrofom narodowym 1939–1945*, red. J. Gzella, Toruń 2002.

⁴ S. Cat-Mackiewicz, *O jedenastej – powiada aktor – sztuka jest skończona. Polityka Józefa Becka*, Kraków 2012.

⁵ Powieść tego pisarza, *Nie trzeba głośno mówić* (Londyn 2017), jest w zasadzie krytycznym rozrachunkiem tak z polityką polskiego podziemia, jak i z prowadzącą do zwycięstwa Sowietów w wojnie światowej narodowościową polityką nazistów.

⁶ Bocheński, pisząc większość swych dzieł w Polsce Ludowej, nie mógł otwarcie pochwalić koncepcji Studnickiego, jednakże przemyślał w swych tekstach pewne sugestie (A. Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego*, cz. 3, Warszawa 1971, s. 28–70, 72–73, 170, 217), a także zdecydowanie odrzucał tezę, że Polskę w 1939 r. mógł uratować sojusz z Sowietami, który uznawał za niemożliwy i zabójczy dla Rzeczypospolitej (A. Bocheński, *Parę wspomnień o Adolfie Bocheńskim*, „Tygodnik Polski” 1984, 52/53 (111/112), s. 14).

⁷ J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990, s. 10–17.

wicz⁸, Grzegorz Górski⁹, Stanisław Żochowski¹⁰, Jan Sadkiewicz¹¹, Tymoteusz Pawłowski¹², Marcin Wolski¹³, Krzysztof Rak¹⁴, Rafał Ziemkiewicz¹⁵ czy wreszcie Piotr Zychowicz.

Studnickiego, chociaż posiadał krąg swych uczniów popierających jego orientację niemiecką, opuścili w 1939 r. wszyscy z nich, przechodząc w przededniu wojny na pozycje afirmujące politykę Becka¹⁶. W latach wojny, chociaż istniał krąg konserwatystów przychylnych się do programu ugody z Niemcami, żaden z nich nie był w tej wizji tak konsekwentny jak Studnicki¹⁷. Na emigracji publicysta był uznawany za ekscentryka, w Polsce Ludowej – przemilczany bądź traktowany jako kolaborant i zdrajca. W rządzonej przez komunistów kraju politykę Becka krytykowano, ale za to, że nie zdecydował się na zawarcie antyniemieckiego sojuszu ze Związkiem Sowieckim, abstrahując od tego, czy był on w ogóle możliwy¹⁸. W III Rzeczypospolitej atmosfera „narodowej zgody historyków”,

⁸ P. W. [P. Wieczorkiewicz], *Rydz-Śmigły na Placu Czerwonym w Moskwie w 1940 roku. Co by było, gdyby Polska przyjęła żądania niemieckie?*, w: P. Wieczorkiewicz, M. Urbański, A. Ekiert, *Dylematy historii. Nos Kleopatry, czyli co by było, gdyby...*, Warszawa 2004, s. 231–237.

⁹ G. Górski, *Wrzesień 1939. Nowe spojrzenie*, Toruń 2014.

¹⁰ S. Żochowski, *Myślę o Wrześniu 1939*, Londyn 1993.

¹¹ J. Sadkiewicz, „Ci, którzy przekonać nie umieją”. *Idea porozumienia polsko-niemieckiego w publicystyce Władysława Studnickiego i wileńskiego „Słowa” (do 1939)*, Kraków 2012.

¹² T. Pawłowski, *Gdyby z Hitlerem*, „Czas Fantastyki” 2004, 1, s. 15–18 (polemika: B. Regalica, *Bronię Becka*, „Czas Fantastyki” 2005, 3 (4), s. 18–20).

¹³ M. Wolski, *Wallenrod*, Poznań 2012; idem, *Mocarstwo*, Poznań 2012.

¹⁴ K. Rak, *Polska. Niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019.

¹⁵ R.A. Ziemkiewicz, *Jakie piękne samobójstwo. Narracje o wojnie, szaleństwie i cynizmie*, Lublin 2014.

¹⁶ Jeden z uczniów Studnickiego i propagatorów koncepcji sojuszu polsko-niemieckiego wymierzonego w Sowietów, publicysta „Buntu Młodych”, „Polityki” i „Słowa”, Aleksander Bocheński, pisał w marcu 1939 r.: „Wszak konfederacja barska była pierwszym ocknięciem się narodowym, i z niej wyrósł w prostej linii duch oporu Kościuszki i księcia Józefa. Ten ostatni i Dąbrowski, zaprawieni w 1792, odbudują pierwsze ognisko Niepodległości za czasów Napoleońskich. Oficerowie Napoleońscy walczyli w 1831, a z ducha ich wprost powstała walka 1863 roku. Bez 1863, bez niebosiężnej tradycji tej walki ostatniej nie byłoby Piłsudskiego i odrodzenia ducha Polski takiego, jaki mamy teraz. I oto dlaczego, my Polacy, lepiej i pewniej niż wszystkie inne narody wiemy, że instynkt walki o wolność do ostatniego żołnierza jest jednocześnie największą mądrością, że każda przelana kropla krwi ustokrotnie się kiedyś w chwale i w zwycięstwie”. A. Bocheński, *Zygzakiem przez prasę. Prasa polska po hańbie czeskiej*, „Polityka” 1939, 6 (180), s. 8.

¹⁷ Zob. P. Zychowicz, *Opcja niemiecka, czyli jak polscy antykomuniści próbowali porozumieć się z III Rzeszą*, Poznań 2014.

¹⁸ O. Terlecki, *Pułkownik Beck*, Kraków 1985.

rozbijana początkowo przez traktowane jako co najmniej oryginalne poglądy Pawła Wieczorkiewicza i nieprzyjmowanych poważnie publicystów oraz prozaików rodzaju wspomnianych Tymoteusza Pawłowskiego czy Marcina Wolskiego, zachwiała się w 2012 r. po opublikowaniu książki Piotra Zychowicza *Pakt Ribbentrop-Beck*¹⁹. Reakcja na tę i kolejne książki Zychowicza, takie jak krytyczny wobec decyzji władz polskiego podziemia *Obłęd '44*²⁰, postponujący politykę wschodnią Piłsudskiego *Pakt Piłsudski-Lenin*²¹ czy przypominający postawę polskiego podziemia wobec ludobójstwa na Wołyniu *Wołyń Zdradzony*²² była znamienna. Z Zychowiczem rzadko polemizowano merytorycznie²³, odwoływano się za to do argumentów emocjonalnych czy pseudorealistycznych („podważamy własną wartość na arenie międzynarodowej, osiągniętą przelaniem krwi przez naszych przodków”), a najczęściej – zupełnie irracjonalnych („nie można było się poddać, gdyż złamałoby to ducha narodu, opór wzmocnił dążenie do suwerenności, dzięki temu przegrana przetrwać się mogła w przyszłe zwycięstwo”). Swoje apogeum znalazło to w decyzji organizatorów konkursu „Książka Historyczna Roku” w 2019 r., którzy wycofali z głosowania prowadzącą w nim książkę Zychowicza *Wołyń zdradzony*, motywując to jej niezgodnością z polską racją stanu (sic!)²⁴. Podobny los spotkał też wówczas książkę Władysława Studnickiego *Wobec nadchodzącej II wojny światowej*, podaną do druku przez Jana Sadkiewicza²⁵, co było smutnym nawiązaniem do „aresztowania” jej nakładu przez rząd Sławoja Felicjana Składkowskiego w 1939 r. Prawdopodobnie, że udział w tym pierwszym procederze miał Piotr Gursztyn, który w swej

¹⁹ P. Zychowicz, *Pakt Ribbentrop-Beck, czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Sowiecki*, Poznań 2012.

²⁰ Idem, *Obłęd '44, czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi, wywołując Powstanie Warszawskie*, Poznań 2014.

²¹ Idem, *Pakt Piłsudski-Lenin, czyli jak Polacy uratowali bolszewizm i zmarnowali szansę na budowę imperium*, Poznań 2015.

²² Idem, *Wołyń zdradzony, czyli jak dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA*, Poznań 2019.

²³ Zob. jeden z niewielu przykładów merytorycznej refleksji nad narracjami Zychowicza: M. Sioma, *Polskie samobójstwo, czyli pięćdziesiąt cztery uwagi, pytania, komentarze, refleksje i opinie o książce Piotra Zychowicza, Obłęd '44. Czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi, wywołując Powstanie Warszawskie*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, ss. 511, „Res Historica” 2013, 36, s. 315–325.

²⁴ Kulisy sprawy: <https://www.wprost.pl/kraj/10264307/konkurs-ksiazka-historyczna-roku-uniewazniony-przyczyna-afery-z-wycofaniem-ksiazki-zychowicza.html?pr=10264014&pri=2#Janusz-Schwertner> [dostęp: 6 X 2020].

²⁵ W. Studnicki, *Wobec nadchodzącej drugiej wojny światowej*, red. J. Sadkiewicz, Kraków 2018.

kuriozalnej książce o wyborach polityki Becka twierdził m.in., że uznanie przez świat daty wybuchu wojny światowej 1 września 1939 r. jest ważne dla naszych narodowych interesów. Polscy historycy zatem powinni dążyć nie do ustalenia faktów, lecz być propagandystami, kierującymi się nie dążeniem do poznania, lecz do realizowania (swoiście pojmowanej) racji stanu²⁶. Zdaniem Gursztyna politycy i publicyści domagający się w 1939 r. kompromisu z Niemcami równi byli Komunistycznej Partii Polski, chcącej oddać Niemcom Pomorze²⁷, a ich dzisiejsi apologety stają po stronie przeciwników narodowej niepodległości („W tej książce twierdzimy, że polscy rewizjoniści, krytykując prawo Polski do uprawnionej odmowy, stają po stronie tych, którzy odmawiają podmiotowości ich własnemu krajowi, a tym samym prawa do samostanowienia”²⁸). Pawła Wieczorkiewicza Gursztyn nazwał „zdolnym komunistycznym historykiem”²⁹. Tworząc osobliwą kategorię „realizmu honoru”³⁰, autor ten, polemizując z Zychowiczem, a w mniejszym stopniu z Ziemkiewiczem, nie odwołał się jednak w swej pracy wprost do ich książek. Zaiste, oryginalna to metoda polemiczna.

Jeśli poświęciłem nazbyt wiele słów tej pracy, to dlatego, ażeby uzasadnić swoją zasadniczą wątpliwość. Nie spodziewam się bowiem, by najnowsza książka Zychowicza poświęcona przede wszystkim wojennym losom Władysława Studnickiego³¹, oparta na imponującej kwerendzie źródłowej (o wiele dokładniejszej niż „polemiki” rodzaju książki Gursztyna), spotykała się często z dyskusją rzeczową³², co nie ozna-

²⁶ Dokładny cytat: „Kiedy zaczęła się druga wojna światowa? To ważne pytanie, gdyż odpowiedź ma znaczenie polityczne także dzisiaj. [...] Podanie dowolnej daty rozpoczęcia drugiej wojny światowej pozycjonuje odpowiadającego w tym kontekście. [...] Inaczej jest z datami 1 września 1939 czy 3 września 1939 roku, bo oddają one honor suwerennej decyzji państwa mniejszego do obrony własnego terytorium i niezawisłości. To interpretacja dobra dla państwa takiego jak Polska oraz jej wszystkich mniejszych sąsiadów, a mniej korzystna dla takiego jak Rosja w jej obecnej formie czy nawet aktorów sceny międzynarodowej niestosujących już siły militarnej, lecz ekonomiczną, nazywających sami siebie »mocarstwami moralnymi«. Równie niekorzystna dla nas jest teza, że właściwie nie było dwóch wojen światowych, lecz jedna z kilkunastoletnim nieformalnym zawieszeniem broni, i że była to europejska wojna domowa”. P. Gursztyn, *Ribbentrop-Beck. Czy pakt Polska-Niemcy był możliwy?*, Poznań 2018, s. 9.

²⁷ *Ibidem*, s. 31.

²⁸ *Ibidem*, s. 10.

²⁹ *Ibidem*, s. 149.

³⁰ *Ibidem*, s. 333–334.

³¹ P. Zychowicz, *Germanofil. Władysław Studnicki – Polak, który chciał sojuszu z III Rzeszą*, Poznań 2020.

³² Chociaż pewne nadzieje budzić może polemika na ten temat Romualda Szeremietiewa i Jana Sadkiewicza: R. Szeremietiew, *Niespełniony kolaborant*, „Do Rzeczy” 2020, 40

cza, że takowej prowadzić nie należy. Jak pokazuje książka Tomasza Łubieńskiego o dylematach roku 1939, obrona polityki ministra Becka może być rzeczowa w formie publicystycznej³³, zaś w formie naukowej udowadniają to znakomite publikacje Marka Kornata³⁴ i Stanisława Żerki³⁵. Praca Zychowicza, ze względu na swoją wartość merytoryczną, na rzeczową polemikę zasługuje, a z powodu ogłoszonych w niej tez wręcz wymaga. Będąc poszerzoną wersją pracy magisterskiej powstałej pod kierunkiem Andrzeja Chojnowskiego, a recenzowanej przez Pawła Wieczorkiewicza, z pewnością spełnia wymogi rzetelnej pracy naukowej, chociaż jest w swym języku dziełem o cechach publikacji popularnonaukowej (o czym niżej). Dodać należy, że książka jest wersją skróconą o wiele obszerniejszej całości. Należy mieć nadzieję, że ta ostatnia zostanie kiedyś udostępniona czytelnikom.

Wszystkie poniższe uwagi krytyczne nie przekreślają wartości *Germanofila*. Stanowi o niej, wspomniana już, imponująca baza źródłowa. Autor sięgnął nie tylko do zbiorów krajowych, ale i kluczowych zasobów placówek zagranicznych, w tym odpowiednich zespołów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie [dalej: IPMS], a także, co zasługuje na szczególne uznanie, zbiorów archiwów niemieckich z Bundesarchiv (zbiory MSZ, Kancelarii Rzeszy i Ministerstwa ds. Wschodu). Brakuje mi jedynie kwereńdy w zasobie Studium Polski Podziemnej w Londynie. Chociaż w kwestii raportów z kraju kierowanych przez Delegaturę Rządu na Kraj i ZWZ-AK do Londynu z pewnością powieliła on w dużej mierze zasadnicze zbiory IPMS, odnaleźć w nim można interesujące dokumenty dotyczące tak akcji Studnickiego, jak i samych działań rzeczników

(393), s. 52–53; J. Sadkiewicz, *Lekcja Władysława Studnickiego*, „Do Rzeczy” 2020, 40 (393), s. 54–55.

³³ T. Łubieński, 1939. *Zaczęło się we Wrześniu*, Warszawa 2009. Por. R. Szeremietiew, *Czy mogliśmy przetrwać? Polska a Niemcy w latach 1918–1939*, Warszawa 1994; *Co by było, gdyby... Historie alternatywne. Z Henrykiem Samsonowiczem, Januszem Tazbirem, Jerzym Skowronkiem, Andrzejem Ajnenkiem rozmawiają Janusz Osica i Andrzej Sowa*, Warszawa 1998, s. 112–119; J. Osica, A. Sowa, *Co by było, gdyby? Rozmowy z Andrzejem Ajnenkiem, Henrykiem Samsonowiczem, Januszem Tazbirem, Pawłem Wieczorkiewiczem. Tajniki, mechanizmy, historie alternatywne*, Warszawa 2013, s. 132–142.

³⁴ M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007; idem, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012. W momencie wysyłania tego tekstu do druku biografia Józefa Becka autorstwa Mariusza Wołosa i Marka Kornata figurowała jeszcze jako zapowiedź wydawnicza.

³⁵ S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie*, Poznań 1998; idem, *Niemiecka polityka zagraniczna 1938–1939*, Poznań 2005.

„opcji niemieckiej”³⁶. Warto też podkreślić, że Zychowicz zdołał uzyskać szereg cennych informacji od Konrada Studnickiego, syna Władysława. Nie budzi też zastrzeżeń oparcie refleksji autora o obszerną literaturę przedmiotu. Krytycznie natomiast odnoszę się do zabiegu umieszczenia przypisów na końcu książki. Ich znaczenie jest dla narracji ogromne – odsyłają one nie tylko do szczegółowych opracowań i materiałów archiwalnych, ale też objaśniają wiele kwestii. Rozumiem, że prawa rynku wymagają wywołania wrażenia, że książka jest jak najprzystępniejsza dla czytelnika (a niefachowców przypisy umieszczone na dole strony odstraszą), zabieg ten jednak utrudnia lekturę osobom pragnącym dokładnie zgłębić temat. Konstrukcja pracy jest czytelna, autor skupia się na wojennej działalności Studnickiego, jedynie sygnalizując jego aktywność przed- i powojenną, łącząc ją z głównym tematem swych rozważań. Dodać należy, że szczególnie opis aktywności Studnickiego na kresach wschodnich pod okupacją niemiecką, jako szczególnie słabo rozpoznany przez historiografię, jest istotnym do niej wkładem autora *Germanofila*. Podobnie spore znaczenie dla badań nad polską dyplomacją u schyłku II Rzeczypospolitej mają tezy Zychowicza dotyczące ostatniej próby powstrzymania wojny u schyłku sierpnia 1939 r., związane z projektem kompromisowego rozwiązania problemu gdańskiego.

Studnicki doczekał się już kilku opracowań naukowych dotyczących jego myśli politycznej³⁷. Po raz pierwszy jednak tak wnikliwie zaprezentowano jego działalność w latach wojny, połączoną z analizą jego ówczesnych koncepcji. Ten pisarz polityczny, którego książki nie cieszyły się jeszcze do niedawna dużą popularnością, także ze względu na ich nieliczne wznowienia (fundamentalna *Sprawa polska* ukazała się w III Rzeczypospolitej raz³⁸), przede wszystkim dzięki przypomnieniu profetycznej pod wieloma względami publikacji *Wobec nadchodzącej II wojny światowej*, powraca obecnie do świadomości tej części opinii publicznej, która zainteresowana jest nie tylko historią najnowszą, ale i sporami o nią.

Studnicki dał swą myślą i działalnością podstawy dla narracji krytykującej decyzje Józefa Becka z lat 1938–1939. Narracje te prowadzą do

³⁶ Zob. Studium Polski Podziemnej w Londynie, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, sygn. A.71, k. 11; sygn. A.250, k. 161; sygn. A.252, k. 27; sygn. A.288, k. 71, 139; sygn. A.669, k. 260; Kolekcja 63: Wydawnictwo Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, t. 3, Armia Krajowa – mat. redakcyjne, sygn. KOL_063.0052, k. 94.

³⁷ J. Gzella, *Myśl polityczna Władysława Studnickiego na tle koncepcji konserwatystów polskich (1918–1939)*, Toruń 1993; idem, *Zaborcy i sąsiedzi Polski w myśli społeczno-politycznej Władysława Studnickiego: (do 1939 roku)*, Toruń 1998; G. Strządała, *Niemcy w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Opole 2011; M. Figura, *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008.

³⁸ W. Studnicki, *Sprawa polska*, Komorów 2009.

dwóch, powiązanych ze sobą, ale różnych konstatacji. Pierwsza opiera się na przekonaniu, że przyjęcie nieultymatywnych wszak propozycji Hitlera, formułowanych od października 1938 r. do marca 1939 r., pozwalało Polsce niewielkim kosztem (prestizową utratą coraz bardziej iluzorycznej protekcji nad Gdańskiem, budową eksterytorialnej trasy przez województwo pomorskie wiodącej z Rzeszy do Prus Wschodnich i przystąpieniem do paktu antykominternowskiego) uniknąć niemieckiego uderzenia, a co najmniej je odwlec. Opcję tę, reprezentowaną m.in. przez Rafała Ziemkiewicza³⁹, określić można mianem ostrożniejszej. Zwolennicy rozwiązań radykalniejszych, w tym przede wszystkim Zychowicz, będących nieuchronną konsekwencją przyjęcia propozycji Hitlera pogłębienia zbliżenia polsko-niemieckiego, podnieść je chcieli do rangi paktu zaczepno-odpornego, wymierzonego w Sowiety. To ostatnie zresztą było zasadniczym celem polityki nazistów wobec Polski w latach 1933–1939⁴⁰. Prowadzić to miało, w optyce Zychowicza, do zwycięstwa nad państwem Stalina, a potem odwrócenia sojuszy tak, ażeby pomóc mocarstwom anglosaskim w pobiciu Hitlera. Rzecz znamienita, że sam Studnicki, będący rzecznikiem polsko-niemieckiego sojuszu wymierzonego w Moskwę, chciał, żeby Polska trwale związała się z Niemcami, stając się jednym z filarów zorganizowanej przez nie „nowej Europy”. Było to zresztą logiczną konsekwencją poglądów formułowanych przez niego od kilku dekad.

Takie postawienie sprawy rodzi oczywiście szereg wątpliwości. Czy Polska wyrzekając się związków z Zachodem nie podzieliłaby losu osamotnionej Czechosłowacji? Na ile autentyczne były uroczyste gwarancje Hitlera dla polskiej granicy? Czy Rzeczpospolita, będąca w sojuszu z III Rzeszą, na wypadek jej przegranej, nie zostałaby „ukarana” przez zwycięskie mocarstwa, a na wypadek zwycięstwa Niemiec nie stałaby się sojusznikiem zbędnym i przeszkadzającym Hitlerowi lub jego następcom? Czy Polacy nie byłiby zmuszeni do udziału w ludobójczej polityce nazistów?

Wszystkie te wątpliwości Zychowicz i głoszący podobne mu poglądy publicyści odpierają argumentem o tym, że Polska poniosła w latach wojny wyłącznie straty, nie zyskując nic w zamian – utraciła połowę terytorium, niepodległość, znaczną część populacji i zasoby kulturalne (sprawa ziem zachodnich jest w tej narracji traktowana mimochodem). Sojusznicy Hitlera tacy jak Rumunia czy Finlandia nie zostali potraktowani gorzej od Polski, podobnie jak Czesi, którzy wybrali drogę ugody. Świata nie interesuje

³⁹ R.A. Ziemkiewicz, *op. cit.*

⁴⁰ R.D. Müller, *Wspólny wróg: hitlerowskie Niemcy i Polska przeciw Związkowi Radzieckiemu*, Warszawa 2013.

bohaterstwo, ale realne potencjały, Polska zaś, położona między Niemcami a Rosją może być albo w antyrosyjskim sojuszu z Niemcami, albo w antyniemieckim z Rosją, albo stać się ofiarą antypolskiego paktu Berlina i Moskwy (jak w dobie zaborów, konwencji Alvenslebena czy w 1939 r.). Państwa zachodnie są sojusznikiem papierowym, traktującym polskiego sprzymierzeńca instrumentalnie. Sojusz z Rosją komunistyczną byłby samobójstwem, wobec tego bolesną, ale najbardziej realną i korzystną alternatywą był co najmniej czasowy pakt z hitlerowską Rzeszą – przekonują apologetci „opcji niemieckiej”. Hitler bowiem traktował dość pragmatycznie popularny w Niemczech antypolonizm, czego dowodził układ o nieagresji z 1934 r. Antypolska polityka nazistów w latach wojny była w tej optyce niejako wyrazem rozżalenia szalonego Führera na wiarołomnych Polaków – sumują swą refleksję „studniczczy”. Dodać należy, że problem tego, na ile Hitler był pragmatykiem, a na ile fanatykiem, to jedna z najważniejszych kwestii poruszanych przez jego biografów, którzy zgadzają się jednak co do tego, że fanatyzm Führera, niezmienny w zasadzie, odrzucał w miarę klęsk w wojnie coraz bardziej rozwiązania pragmatyczne⁴¹.

Zychowicz, broniąc w książce wizji Studnickiego, używa i rozwija powyższe argumenty. Odślania się jednak w ten sposób dość często ewentualnym polemistom, zaskakująco niekiedy eksponując słabe punkty swej i swego bohatera refleksji. W jego narracji bardzo ważna jest teza o „antynazistowskim, rycerskim Wehrmachcie”, nieobciążonym zbrodniami hitleryzmu. Gdyby tylko pułkownikowi Clausowi von Stauffenbergowi czy wcześniej gen. Ludwigowi Beckowi udało się zlikwidować władzę nazistów, można byłoby zrealizować zbawcze wizje Studnickiego – sugeruje Zychowicz. Rzecz jednak w tym, abstrahując już od licznych zbrodni wojennych Wehrmachtu w okupowanej Polsce (w tym także o ostrzeliwaniu kolumn uchodźców przez Luftwaffe, dowodzone przez rzekomo propolskiego Goeringa), że dowództwo zarówno wojsk lądowych, jak i niemieckich sił zbrojnych w ogóle za aberrację uznawało przedwojenną granicę polsko-niemiecką. Jeśli godziło się z istnieniem państwa polskiego, to często nawet nie z granicą zachodnią tożsamą z granicą niemieckorosyjską z 1914 r., ale opartą o tzw. linię Knesebecka⁴², do której zresztą nawiązywały niemieckie aneksje w 1939 r. Istotnie, wielu niemieckich wojskowych było antynazistami. Większość z nich jednak traktowała Polskę jedynie jako wasala (podobnie zresztą rzecz można o niemieckiej generacji i korpusie oficerskim w ogóle w latach I wojny światowej,

⁴¹ Por. J. Fest, *Hitler*, t. 2, *Führer*, Warszawa 1996; I. Kershaw, *Hitler*, t. 2, *Nemesis*, cz. 2, 1941–1945, Poznań 2003; A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 2004; W. Maser, *Adolf Hitler. Legenda, mit, rzeczywistość*, Warszawa 1998.

⁴² M. Kornat, *Linia Knesebecka*, „Pro Fide Rege et Lege” 2019, 82, s. 16–24.

co tyczy się także gen. Hansa von Beselera, któremu tyle ciepłych słów poświęcił Zychowicz).

Ocena koncepcji autora książki i jej bohatera wymaga, nietraktowanej zwykle przez historyków akademickich poważnie, refleksji utrzymanej w nurcie historii alternatywnej, którą jednak, jak udowadniają książki Alexandra Demandta⁴³, a także Witolda Orłowskiego⁴⁴, uprawiać można w sposób naukowy. Abstrahując od tego, że optymalny dla Polski w wypadku wyboru opcji niemieckiej scenariusz (zwycięstwo Niemiec nad wschodem, ale zachodu nad Niemcami) nie był wcale oczywisty i przychylając się do tezy, że odrębny byt państwowy i przesunięcie na zachód nie były ze strony Stalina nagrodą dla niezłomnej Polski, ale rezultatem jego chłodnej geopolitycznej kalkulacji, stwierdzić należy, że nierozwiązywalnym przez rzeczników opcji niemieckiej problemem jest pytanie: co po wygranej przez Niemcy wojnie? Założenia bowiem o triumfie Rzeszy, wzmocnionej sojuszem z Polską, w wojnie światowej nie można odrzucić krótkim argumentem o materiałowej przewadze Anglosasów. Zychowicz zakłada, że klęska Sowietów w wojnie z koalicją niemiecko-polską była nieunikniona. Czy jednak rozbitcie państwa Stalina nie skłoniłoby Anglosasów do pokoju na warunkach Hitlera, na który zresztą wódz III Rzeszy był przez wiele lat gotowy? Podobnie też nie można, jak Paweł Wiczorekiewicz, zagadnienia następstw triumfu państwa nazistów rozwiązać tezą o „odwilży” w Niemczech i powstaniu IV Rzeszy.

Hitler był dlatego właśnie do 1938 r. odbierany przez wielu polityków w Polsce, a także przez Studnickiego, jako najbardziej przychylny Polsce kanclerz Niemiec w historii wzajemnych stosunków, że nie przywiązywał wielkiej wagi do problemu rewizji granicy wschodniej Rzeszy do stanu z 1914 r. Zapominano jednak często, że sięgał on swymi aspiracjami o wiele dalej. Projekt zdobycia Lebensraum na wschodzie drogą podboju Związku Sowieckiego był zasadniczym, konstytutywnym celem nazizmu. W wypadku jego realizacji Polska stałaby się wielkim korytarzem pomiędzy właściwą Rzeszą a jej wschodnią kolonią. Czy zwycięskie w wojnie światowej Niemcy miałyby interes w utrzymywaniu takiej przegrody, czy też nie uznałyby za konieczne jej szybkiej likwidacji?

Tak jak Studnicki długo nie rozumiał istoty hitleryzmu, tak też problemy z tym zdaje się mieć jego biograf. Dziwne jest, doprawdy, zaskoczenie autora tym, że Hitler nie chciał wyzwalać narodów wschodu. Wojna z bolszewikami nie była wojną wyzwoleniczą, lecz tyle antykomunistyczną,

⁴³ A. Demandt, *Historia niebyła. Co by było, gdyby...?*, Warszawa 1999.

⁴⁴ Badacz ten swoje rozważania osnuł m.in. wokół scenariusza zwycięstwa Rzeszy Niemieckiej w wojnie. W.M. Orłowski, *Stulecie chaosu. Alternatywne dzieje XX wieku*, Warszawa 2006, s. 343–425.

co imperialną. Gdyby na wschodzie istniała carska Rosja i niepodległa Ukraina, bez wątpienia Hitler także skierowałby wobec nich ostrze swej agresji. Można oskarżać führera o brak racjonalnego cynizmu, który pozwoliłby mu pokonać Sowietów, buntując przeciwko nim zniewolone narody (by potem się z nimi rozprawić), ale wypowiedzi Hitlera nie mogą pozostawiać złudzeń, że nie rozważał on nawet upodmiotowienia narodów wschodniej Europy. Wojna na wschodzie była wojną o przestrzeń życiową Niemiec, a nie o wyzwolenie narodów ją zamieszkujących spod władzy Rosji, czy nawet o Mitteleuropę. Dziwić się takiemu działaniu Hitlera, to dziwić się nazizmowi w ogóle, gdyż to właśnie, jak wspominałem, stanowiło o sednie wizji politycznej lidera NSDAP.

Studnicki, a za nim Zychowicz, wydają się przy tym nie rozumieć tego, czym hitleryzm szybko, bo już w 1939 r., stał się dla Polaków – wrogiem śmiertelnym, to jest takim, z którym ugoda nie spotkałaby się ze społeczną aprobatą. O ile możliwy byłby kolaboracyjny rząd (zapewne spotykający się z zamachami ze strony konspiracji), o tyle zupełną aberracją wydaje się przekonanie o tym, że Polacy gotowi byłiby stworzyć antybolszewicki legion w 1941 r. Trudno odmówić racjonalności tezie Studnickiego, że polskie wojsko i polska administracja cywilna uchroniłyby Polaków przed niemieckimi represjami. Czy jednak Polacy po dwóch latach nazistowskich zbrodni masowo walczyliby u boku Niemców?⁴⁵ Nie jest w tym wypadku argumentem przypadek Armii Polskiej w Związku Sowieckim. Była ona dla tworzących ją Polaków przede wszystkim sposobem na ucieczkę ze znienawidzonej „niehumanitarnej ziemi”. Bardzo wątpliwe byłoby natomiast tworzenie przez Polaków, zamieszkujących Kresy Wschodnie, ochotniczych polskich oddziałów antyniemieckich, a przecież analogiczną do tego koncepcją byłby polski legion antybolszewicki tworzony w Generalnym Gubernatorstwie.

Studnicki za absurd uznawał tworzenie armii polskiej po stronie sowieckiej, a jednocześnie wzywał do przejścia oddziałów polskich na stronę niemiecką. Zapytać należy: gdzie był tu realizm polityczny, rozumiany jako liczenie się ze stanem faktycznym, w tym wypadku z emocjami zbiorowości? Fakt, że pod Lenino niektórzy żołnierze Berlinga zdezerterowali na stronę niemiecką nie świadczy o tym, że chcieli walczyć u boku Niemców, ani tym bardziej o tym, że ich śladem gotowi byłiby pójść wszyscy Polacy w Związku Sowieckim. Zesłani na „niehumanitarną ziemię” z pewnością nienawidzili władzy Stalina, trudno jednak wyobrazić sobie, aby w wojnie, której celem było pokonanie Hitlera, stanęli po stronie tego, który stał się pierwszym oprawcą ich ojczyzny.

⁴⁵ P. Zychowicz, *Germanofil*, s. 328–332.

Zychowicz sugeruje, że oddziały polskie u boku Armii Czerwonej były przez sowieckich dowódców celowo wykrwawiane⁴⁶. Skąd jednak pewność, że Niemcy, którzy nie byli zresztą zwolennikami tworzenia polskich oddziałów sojuszniczych, nie chcieliby także ich celowo wykrwawić?

Autor bardzo mocno, za Studnickim, krytykuje wszelkie koncepcje wzywające do udzielenia pomocy Czechosłowacji w 1938 r., traktując to państwo jako skazane na upadek. Nie dostrzega jednak, że wojna z Czechami, do której Hitler ewidentnie dążył w dobie kryzysu sudeckiego, i która, ku jego złości, została powstrzymana przez konferencję monachijską⁴⁷, miała stać się sygnałem do „puczu generałów” wymierzonego w führera. Wsparcie Polski dla południowego sąsiada mogło, w razie konfliktu, skutecznie pomóc Czechom i Słowakom stawić opór Niemcom, a także, co niewykluczone, skłonić do interwencji Francuzów, nastawionych wszak o wiele bardziej proczesko niż propolsko. Rzecz nie szła o „nieetniczne prowincje Czechosłowacji”⁴⁸, ale o geopolitykę i oskrzydlenie Polski od południa.

Rozumowanie Studnickiego i Zychowicza zrywa zresztą z realizmem najsilniej w przypadku oceny polityki gen. Sikorskiego, dążącego do kompromisu z Sowietami. O ile dla Zychowicza Studnicki, który spotykał się z nieprzejednaną niechęcią nazistów do opcji współpracy z Polakami, jest słusznie szlachetnym patriotą, walczącym o byt narodowy i realistą, o tyle Sikorski, robiący to samo w stosunku do Sowietów, ale z lepszym skutkiem, jest głupcem, szaleńcem, zgoła zdrajcą, a przynajmniej miernym politykiem według kryteriów Zychowicza (Studnicki, jak pisze: „Nie był Beckiem ani Sikorskim”⁴⁹). Zychowicz przyjmuje aksjomat prowadzenia polityki wielosektorowej przez narody słabe, szukania rozmaitych możliwości oparcia⁵⁰, odrzuca jednak apriorycznie poszukiwanie takiego kompromisu z Sowietami, nawet wobec pewnej perspektywy ich zwycięstwa w wojnie. „Lepsza Polska żadna niż czerwona” powtórzyłby z pewnością za swym mistrzem Józefem Mackiewiczem⁵¹. Czy jednak oddanie inicjatywy w stosunkach ze Stalinem polskim komunistom było rozwiązaniem najszcześniejszym? Czy też racji nie miał Ksawery Pruszyński, do którego zresztą Zychowicz czasami, dla poparcia swych tez, się odwołuje, wzywając już w roku 1941 i 1942 do poszukiwania *modus vivendi* z Rosją

⁴⁶ *Ibidem*, s. 374–375.

⁴⁷ Por.: P.M. Majewski, *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*, Warszawa 2019.

⁴⁸ P. Zychowicz, *Germanofil*, s. 371.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 300.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 579–580.

⁵¹ Por. J. Mackiewicz, *Optymizm nie zastąpi nam Polski*, Londyn 2013, s. 9–43. Przyjęcie tej optyki prowadziło wybitnego prozaika do konstatacji o agenturalności każdej próby ugody z reżimem komunistycznym. Zob. idem, *Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 2011.

przez niezależne od niej polityczne siły polskie, wtedy jeszcze, gdy nie była ona pewna zwycięstwa w wojnie?⁵² W tym kontekście nie jest nawet istotne, że Zychowicz powtarza za Studnickim i J. Mackiewiczem mało poważną sugestię, że akcje dywersyjne polskiego podziemia przeciwko Niemcom były błędne, bo pomagały Sowietom⁵³ (zapytać należy – w jakim stopniu? Czy w zmieniającym losy wojny?). Jak jednak, z punktu widzenia realizmu politycznego, ocenić tezę Studnickiego, wyrażoną na emigracji, że w razie konfliktu Anglosasów z Sowietami Polska winna stać się polem wojny partyzanckiej polskiego podziemia z sowieckimi oddziałami?⁵⁴ Gdzie w tym troska o „substancję biologiczną narodu” i typowe dla realizmu nieopowiadanie się jednoznacznie po jednej ze stron konfliktu bez pewności jej zwycięstwa?⁵⁵

Odpowiedź na to pytanie jest oczywista: Studnicki nie był z definicji politycznym realistą, lecz rusofobem i germanofilem, niebędącym w stanie wyobrazić sobie nawet możliwości ugody polsko-rosyjskiej. Jakikolwiek „-fil” czy „-fob” realistą politycznym być nie może, realizm odrzuca bowiem dogmatyczne pojmowanie polityki, zwłaszcza międzynarodowej. Zychowicz jest realistą w stopniu większym, jego realizm kończy się jednak w momencie, gdy do gry wchodzi czynnik komunistyczny. Jak bowiem pogodzić racjonalne oburzenie wobec rzucania na zniszczenie stolicy w powstaniu warszawskim z zachwytem nad dalszym wykrwawieniem narodu podczas akcji antykomunistycznego podziemia?⁵⁶

Padają zresztą w książce nazwiska Bolesława Piaseckiego, Jerzego Hagemajera, Aleksandra Bocheńskiego. Wszyscy ci politycy po wojnie doszli do wniosku o konieczności uznania faktów dokonanych i prowadzenia w nowych warunkach polityki pozytywnej. Biuro Studium Politycznego stworzone na bazie Rady Głównej Opiekuńczej nie było tylko wydawcą zaciekle antykomunistycznej pracy J. Mackiewicza *Optymizm nie zastąpi nam Polski*. Wielu jego członków zasiliło wkrótce redakcje „Dziś

⁵² Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Prezydium Rady Ministrów – Kancelaria, sygn. PRM.K.23, k. 5–11; K. Pruszyński, *Wobec Rosji*, „Wiadomości Polskie” 1942, 40, s. 1; A. Orzełek, *Polska „wobec Rosji” w 1941 r. Nieznany memoriał Ksawerego Pruszyńskiego jako attaché prasowego ambasady polskiej w Związku Sowieckim*, „Polish Biographical Studies” 2018, 7, s. 207–240.

⁵³ P. Zychowicz, *Germanofil*, s. 326–327.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 554–555.

⁵⁵ Taka była wszak główna teza opracowanego przez Aleksandra Bocheńskiego „Memoriału o polityce polskiej” z wiosny 1945 r. M. Zakrzewski, *Z dziejów realizmu politycznego. Aleksander Bocheński i jego Memoriał o polityce polskiej z kwietnia 1945 r.*, „Politeja” 2018, 55, s. 30–41.

⁵⁶ Zob. P. Zychowicz, *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei żołnierzy wyklętych*, Poznań 2018.

i Jutro” oraz „Tygodnika Powszechnego”⁵⁷. Czy rację miał Studnicki za-
lecający wobec nowej rzeczywistości postawę bezwzględnej negacji, czy
Bocheński, który, szukając w czasie wojny kompromisu z Niemcami,
poszukiwał po niej kompromisu z Sowietami?⁵⁸ Czy usilne dążenie do
ugody z Hitlerem, który jej nie chciał, było lepsze od usilnego poszuki-
wania ugody ze Stalinem i jego poplecznikami w Polsce, którzy na pewne
koncesje byli gotowi? Piotr Zychowicz zdaje się znać odpowiedź na to
pytanie (takie przynajmniej wrażenie odniosłem z jego recenzji *Dziejów
głupoty w Polsce*⁵⁹), ale boi się ją chyba głośno wypowiedzieć. Czy istot-
nie gen. Żeligowski oszalał, bo chciał sojuszu z Sowietami okupującymi
Polskę⁶⁰, nie oszalał zaś Studnicki, chcąc sojuszu z Niemcami okupują-
cymi Polskę? Zychowicz wspomina, że syn Władysława Studnickiego,
Konrad, zachwycony był *Dziejami głupoty...* Bocheńskiego, a była wszak
ta książka historyczną metaforą programu ugody z Sowietami. I tylko
o Piotrze Dunin-Borkowskim autor wspomniał, że gotów był na podjęcie
współpracy z Moskwą (i faktycznie ją podjął).

Ze względu na konieczność ograniczenia rozmiarów tego tekstu
zakończę na tym zasadnicze uwagi polemiczne, przechodząc do zasy-
gnalizowania błędów merytorycznych, których autor książki niestety
się nie ustrzegł.

Na s. 136 Zychowicz twierdzi, że gdy 28 kwietnia 1939 r. Hitler wy-
powiedział pakt o nieagresji z Polską stało się to „trzy dni po zawar-
ciu sojuszu polsko-brytyjskiego”. W istocie autor pomylił 25 kwietnia
z 25 sierpnia, datą rzeczywistego zawarcia paktu Polaków z Brytyjczy-
kami. Walery Sławek nie został ranny w 1908 r., przygotowując bombę
do akcji pod Bezdunami (s. 150), lecz dwa lata wcześniej. Ambasadorem
Polski w ZSRR nie był Jan (s. 166) lecz Juliusz Łukasiewicz. Znany re-
daktor „Czasu” to Edmund Moszyński, a nie Moszczyński (s. 388), zaś
czasopismo, na które powołuje się autor w przypisie 1092, to „Więź”, a nie
„Więzi”. 10 kwietnia 1939 r. Stefan Rowecki nie był komendantem głów-
nym ZWZ (s. 237), bo i sam ZWZ wówczas oczywiście nie istniał. Generał
Michał Karaszewicz-Tokarzewski nie był, wbrew temu, co pisze Zych-
owicz, pierwszym dowódcą ZWZ (był nim gen. Kazimierz Sosnkowski).

Osobne uwagi poświęcić pragnę samej narracji. Jest ona wartka, a przy
tym publicystyczna, opatrzona jednak rzeczowym aparatem naukowym.
Książka zatem przypomina pod tym względem głośnego *Niemcewicza od*

⁵⁷ A. Orzełek, *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra
Bocheńskiego*, Lublin 2019, s. 178.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 159–235.

⁵⁹ P. Zychowicz, *Przeciw idei powstańczej*, „Historia do Rzeczy” 2020, 4 (86), s. 56–57.

⁶⁰ *Idem*, *Germanofil*, s. 541.

przodu i tyłu Karola Zbyszewskiego⁶¹. Oparta o gruntowne badania archiwalne mogłaby stać się z racji merytorycznych podstawą do ubiegania się o stopień naukowy doktora, nie wiem jednak, czy nie spotkałoby jej to samo, co książkę Zbyszewskiego, odrzuconą jako dysertacja przez Radę Wydziału Historycznego jego uczelni. Dobrze stałoby się jednak, gdyby autor powstrzymał się nieco, w tak ważnej publikacji, od stosowania stwierdzeń rodzaju tych o biciu funkcjonariuszy Gestapo „w nalaną mordę”. Publicystyka historyczna ma rzecz jasna swoje prawa, takie jak swobodniejszy język. Lepiej byłoby jednak, gdyby autor, jeśli używa już kategoriycznych stwierdzeń, jak te o Erichu von Mansteinie jako najwybitniejszym dowódcy doby II wojny światowej, zechciał je uargumentować⁶².

Fakt, że Zychowicz jest wielkim admiratorem Studnickiego (co jest objawem typowej dla biografa fascynacji charakteryzowaną postacią) i dość łatwo przyjmuje jego tezy, nie znaczy, że jest jego absolutnie bezkrytycznym wielbicielem. Autor zaznaczył ewolucję stosunku Studnickiego do nazistów, chociaż może nieco zbyt skrótowo. Podkreślił jednak uporczywe trwanie przez swego bohatera przy przegranej sprawie. Udowodnił, że nie boi się kwestii trudnych, pisząc o anachronicznym rasizmie i antysemityzmie Studnickiego, jego niechęci do narodów wschodnioeuropejskich, ale także opisując sprawę memoriału do Himmlera w sprawie polskich więźniów obozów, z których Studnicki chciał uczynić, po zwolnieniu, żołnierzy walczących u boku Niemców. Zychowicz zauważa, że jego bohater w istocie nie liczył na walkę byłych więźniów z Sowietami, do której nie doszłoby zapewne wobec rychłej klęski Rzeszy, ale chodziło mu o uratowanie im życia⁶³. Autor dochodzi do wniosku (sygnalizując go jednak bardzo oględnie), że wiele koncepcji Studnickiego nie było możliwych do zrealizowania, zwłaszcza jego wizja polskiej hegemonii nad wschodem Europy, lekceważąca w zasadzie aspiracje narodów kresowych. Szkoda jednak, że nie pochyla się bliżej nad kwestią, czy realna była wiara Studnickiego, a nawet jego przekonanie, o słuszności cofnięcia powojennych zmian granicznych i migracji ludności? Czy Polska oparta o linie wielkich rzek, z rozwiązaniem konfliktem terytorialnym z Rosją, zajmująca jednolite etnicznie terytorium nie była propozycją lepszą od rozlanej na wschodzie Rzeczypospolitej, która miała zdominować przebudzone do swego nacjonalizmu narody tych terenów? Studnicki twierdził, że utrzymanie granicy ustalonej w Poczdamie wpycha Polskę w sojusz z Rosją. Była to oczywiście uwaga trafna, czy jednak realniejszy był postulowany przez niego sojusz z Niemcami, które chciały cofnięcia skutków

⁶¹ K. Zbyszewski, *Niemcewicz od przodu i tyłu*, Poznań 2013.

⁶² P. Zychowicz, *Germanofil*, s. 541.

⁶³ *Ibidem*, s. 472–476.

terytorialnych wojny? Rację miał wszak Zychowicz, twierdząc, że współpraca polsko-niemiecka okazała się możliwa dopiero po zaakceptowaniu przez rządy niemieckie granicy z Polską na Odrze. Szkoda zresztą, że część tzw. kwestii spornych, którym poświęcił osobny rozdział, zostało przeniesionych do obszernego zakończenia.

Jak najdalszy jestem jednak od odmawiania Zychowiczowi, a także Studnickiemu, prawa do prezentowania swych poglądów. Mityczna „zгода narodowa” to dla historiografii, jak zauważa autor *Germanofila*, zjawisko zabójcze, wykluczające dyskurs naukowy. Wiele zresztą pisze Zychowicz o szkodliwych skutkach tego mitu dla polityki polskiej i, jak już wspomniałem, pozytywnych owocach sporów orientacyjnych. Czy istotnie nie jest tak, że Polacy, chcąc niejako na siłę doprowadzić do jednomyślności, nie tylko stworzyli wadliwy ustrój, którego przejawem było *liberum veto*, ale i wybierali w polityce międzynarodowej opcję najłatwiej zdobywającą powszechny poklask, moralnie nieskazitelną, ale często politycznie nieskuteczną? Za tezę tą przemawiają w dużej mierze dzieje Studnickiego (nie tylko te wojenne), niezrozumienie, z którym się spotkał, i wieloletnie zapomnienie, które go dotknęło. Oby książka Piotra Zychowicza wywołała kolejną debatę o narodowych dziejach, rzeczową i pozwalającą uniknąć powtórzenia błędów przeszłości. Być może znakiem czasów są książki takie jak *Germanofil*. Po kilkudziesięciu latach od upadku systemu, tłumiącego swobodną dyskusję historyczną, okresie zachłyśnięcia się możliwością rehabilitacji II Rzeczypospolitej i Polskiego Państwa Podziemnego, wywołującego alergiczne reakcje na wszelką ich krytykę, przyjąć powinien wreszcie czas na merytoryczną debatę o wyborach polityki polskiej w minionym wieku.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie:

Prezydium Rady Ministrów – Kancelaria, sygn. PRM.K.23.

Studium Polski Podziemnej w Londynie:

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, sygn. A.71, A.250, A.252, A.288, A.669.

Kolekcja 63: Wydawnictwo Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, t. III, Armia Krajowa – mat. redakcyjne: KOL_063.0052.

Printed sources (Źródła drukowane)

Orzełek A., *Polska „wobec Rosji” w 1941 r. Nieznany memoriał Ksawerego Pruszyńskiego jako attaché prasowego ambasady polskiej w Związku Sowieckim*, „Polish Biographical Studies” 2019, 7.

Zakrzewski M., *Z dziejów realizmu politycznego. Aleksander Bocheński i jego Memoriał o polityce polskiej z kwietnia 1945 r.*, „Politeja” 2018, 55.

Studies (Opracowania)

- Bullock A., *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 2004.
- Demandt A., *Historia niebyła. Co by było, gdyby...?*, Warszawa 1999.
- Fest J., *Hitler*, t. 2: *Führer*, Warszawa 1996.
- Figura M., *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008.
- Gzella J., *Myśl polityczna Władysława Studnickiego na tle koncepcji konserwatystów polskich (1918–1939)*, Toruń 1993.
- Gzella J., *Zaborcy i sąsiedzi Polski w myśli społeczno-politycznej Władysława Studnickiego: (do 1939 roku)*, Toruń 1998.
- Kershaw I., *Hitler*, t. 2: *Nemesis*, cz. 2: 1941–1945, Poznań 2003.
- Kornat M., *Linia Knesebecka*, „Pro Fide Rege et Lege” 2019, 82.
- Kornat M., *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.
- Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012.
- Majewski P.M., *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*, Warszawa 2019.
- Maser W., *Adolf Hitler. Legenda, mit, rzeczywistość*, Warszawa 1998.
- Orłowski W.M., *Stulecie chaosu. Alternatywne dzieje XX wieku*, Warszawa 2006.
- Orzełek A., *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra Bocheńskiego*, Lublin 2019.
- Rak K., *Polska. Niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019.
- Sadkiewicz J., „Ci, którzy przekonać nie umieją”. *Idea porozumienia polsko-niemieckiego w publicystyce Władysława Studnickiego i wileńskiego „Słowa” (do 1939)*, Kraków 2012.
- Sioma M., *Polskie samobójstwo, czyli pięćdziesiąt cztery uwagi, pytania, komentarze, refleksje i opinie o książce Piotra Zychowicza, Obłęd '44. Czyli jak Polacy zrobili prezent Stalino-
wi wywołując Powstanie Warszawskie*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, ss. 511, „Res Historica” 2013, 36.
- Strządała G., *Niemcy w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Opole 2011.
- Szeremietiew R., *Czy mogliśmy przetrwać? Polska a Niemcy w latach 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Terlecki O., *Pułkownik Beck*, Kraków 1985.
- Zbyszewski K., *Niemcewicz od przodu i tyłu*, Poznań 2013.
- Zychowicz P., *Germanofil. Władysław Studnicki – Polak, który chciał sojuszu z III Rzeszą*, Poznań 2020.
- Zychowicz P., *Opcja niemiecka, czyli jak polscy antykomuniści próbowali porozumieć się z III Rzeszą*, Poznań 2014.
- Zychowicz P., *Wołyń zdradzony, czyli jak dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA*, Poznań 2019.
- Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1938–1939*, Poznań 2005.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie*, Poznań 1998.

Historical and political journalism (Publicystyka historyczna i polityczna)

- Bocheński A., *Parę wspomnień o Adolfe Bocheńskim*, „Tygodnik Polski” 1984, 52/53 (111/112).
- Bocheński A., *Zygakiem przez prasę. Prasa polska po hańbie czeskiej*, „Polityka” 1939, 6 (180).
- Bocheński, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, cz. 3, Warszawa 1971.
- Cat-Mackiewicz S., *O jedenastej – powiada aktor – sztuka jest skończona. Polityka Józefa Becka*, Kraków 2012.

- Co by było, gdyby... Historie alternatywne. Z Henrykiem Samsonowiczem, Januszem Tazbirem, Jerzym Skowronkiem, Andrzejem Ajnenkiem rozmawiają Janusz Osica i Andrzej Sowa*, Warszawa 1998.
- Górski G., *Wrzesień 1939. Nowe spojrzenie*, Toruń 2014.
- Łojek J., *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.
- Łubieński T., 1939. *Zaczęło się we Wrześniu*, Warszawa 2009.
- Mackiewicz J., *Optymizm nie zastąpi nam Polski*, Londyn 2013.
- Mackiewicz J., *Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 2011.
- Osica J., Sowa A., *Co by było, gdyby? Rozmowy z Andrzejem Ajnenkiem, Henrykiem Samsonowiczem, Januszem Tazbirem, Pawłem Wieczorkiewiczem. Tajniki, mechanizmy, historie alternatywne*, Warszawa 2013.
- P. W. [P. Wieczorkiewicz], *Rydz-Śmigły na Placu Czerwonym w Moskwie w 1940 roku. Co by było, gdyby Polska przyjęła żądania niemieckie?*, w: P. Wieczorkiewicz, M. Urbański, A. Ekiert, *Dylematy historii. Nos Kleopatry czyli co by było, gdyby...*, Warszawa 2004.
- Pawłowski T., *Gdyby z Hitlerem*, „Czas Fantastyki” 2004, 1.
- Pawłowski T., *Sowieci nie wchodzą. Polacy mogli wygrać w 1939 roku. Fakty, a nie historia alternatywna*, Warszawa 2020.
- Pruszyński K., *Wobec Rosji*, „Wiadomości Polskie” 1942, 40.
- Regalica B., *Bronię Becka*, „Czas Fantastyki” 2005, 3 (4).
- Sadkiewicz J., *Lekcja Władysława Studnickiego*, „Do Rzeczy” 2020, 40 (393).
- Studnicki W., *Sprawa polska*, Komorów 2009.
- Studnicki W., *Tragiczne manowce. Próby przeciwdziałania katastrofom narodowym 1939–1945*, red. J. Gzella, Toruń 2002.
- Studnicki W., *Wobec nadchodzącej drugiej wojny światowej*, red. J. Sadkiewicz, Kraków 2018.
- Szczerek Z., *Rzeczpospolita zwycięska. Alternatywna historia Polski*, Kraków 2020.
- Szeremietiew R., *Niespełniony kolaborant*, „Do Rzeczy” 2020, 40 (393).
- Ziemkiewicz R.A., *Jakie piękne samobójstwo. Narracje o wojnie, szaleństwie i cynizmie*, Lublin 2014.
- Zychowicz P., *Obłęd '44, czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi, wywołując Powstanie Warszawskie*, Poznań 2014.
- Zychowicz P., *Pakt Piłsudski-Lenin, czyli Jak Polacy uratowali bolszewizm i zmarnowali szansę na budowę imperium*, Poznań 2015.
- Zychowicz P., *Pakt Ribbentrop-Beck, czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Sowiecki*, Poznań 2012.
- Zychowicz P., *Przeciw idei powstańczej*, „Historia do Rzeczy” 2020, 4 (86).
- Żochowski S., *Myszę o Wrześniu 1939*, Londyn 1993.
- Prose writings (Twórczość prozatorska)
- Mackiewicz J., *Nie trzeba głośno mówić*, Londyn 2017.
- Parowski M., *Burza. Ucieczka z Warszawy '40*, Poznań 2013.
- Wolski M., *Mocarstwo*, Poznań 2012.
- Wolski M., *Wallenrod*, Poznań 2012.

Websites (Strony internetowe)

- <https://www.wprost.pl/kraj/10264307/konkurs-ksiazka-historyczna-roku-uniewazniony-przyczyna-afery-z-wycofaniem-ksiazki-zychowicza.html?pr=10264014&pri=2#Janusz-Schwertner> [dostęp: 6 X 2020].

NOTA O AUTORZE

Ariel Orzełek (ur. w 1990 r.) – doktor, adiunkt w Katedrze Metodologii i Badań nad XX–XXI w. w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Zainteresowania badawcze: środowiska katolików świeckich w Polsce Ludowej, intelektualiści w Polsce powojennej, realizm polityczny i lewicowy katolicyzm w polskiej myśli politycznej, dzieje publicystyki polskiej, biografistyka. Obecnie prowadzi badania nad postaciami Jana Frankowskiego, Konstantego Łubieńskiego, Ksawerego Pruszyńskiego i Jerzego Hgmajera. Autor książki *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra Bocheńskiego* (wydawnictwo UMCS, Lublin 2019) oraz licznych artykułów opublikowanych m.in. w: „Dziejach Najnowszych”, „Kwartalniku Historycznym”, „Polish Biographical Studies”, „Przeglądzie Nauk Historycznych”, „Res Historica”.